

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської
культури ім. Адама Міцкевича»



Nr 188 (769)

listopad 2022 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

Święto w szkołach Bukowiny



...w Starokrasnoszorskim Gimnazjum

Obchody Narodowego Święta Niepodległości w starohuckiej szkole są szczególną okazją dla uczniów do zmanifestowania swojej przynależności do narodu polskiego. Nie jest tajemnicą, że 80 procent naszych gimnazjalistów posiada polskie korzenie. W Starej Hucie do dziś pielęgnuje się polską gwara oraz góralskie tradycje. W tym roku piąto- i szóstoklasiści wzięli udział w quizie „Polskie symbole narodowe” oraz obejrżeli okolicznościowy film edukacyjny. Uczniowie wykonali też flagi biało-czerwone oraz namalowali polskie godło. Dzieci wykazały się dużą wiedzą na temat polskiej historii i symboliki. Najlepsze otrzymały okolicznościowe prezenty i dwunastki z języka polskiego. Świętowanie zakończył niepodległościowy flash mob.

Tomasz Kałuski – Stara Huta

...w Terebleczu

Obchody Święta Niepodległości Polski w gronie uczestników zespołu folklorystycznego „Dolina Siretu”.

...w Liceum nr 10

Uczniowie Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego przy Liceum nr 10 pod kierownictwem nauczycielki Lilii Pyndyk przekazali pozdrowienia dla Polaków w Dzień Niepodległości Polski oraz dołączyli się do udziału w kolejnej edycji akcji MEiN „Szkoła do hymnu” i wspólnego odśpiewania „Mazurka Dąbrowskiego”. Na znak szczerzej wdzięczności przygotowali własne rysunki, wzięli udział we wspólnej zabawie „Polak mały”. Uczennice Anastazja Zęba i Zofia Marycz pięknie wyrecytowały wiersze patriotyczne. Z całego serca wyrażamy głęboką wdzięczność Polsce i wszystkim Polakom, którzy otworzyli swoje serca, oraz drzwi swoich domów dla nas, pamiętając słowa Św. Jana Pawła II „Człowiek jest wielki, nie przez to co ma, nie przez to kim jest, lecz przez to czym dzieli się z innymi.”

Ukraińcy nigdy nie zapomną pomocy Polaków, udziału we wsparciu Ukrainy. Słów nie wystarczy, a jednak dziękujemy Wam wszystkim za nieustanną walkę o naszą i waszą wolność.



Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Warszawie

104 lata temu, 11 listopada 1918 roku, Polska po 123 latach odzyskiwała niepodległość. Polska odzyskała niepodległość. Stało się to głównie dzięki wytrwałości i ofiarności aktywnej części polskiego społeczeństwa, które w okresie niewoli przekazywało nowym generacjom młodych Polaków przywiązanie do języka i kultury narodowej. Główny punkt centralnych obchodów rocznicy to uroczystości państwowe przed Grobem Nieznanego Żołnierza na Placu Piłsudskiego w Warszawie. W kraju i poza granicami odbyło się prawie tysiąc różnych wydarzeń.

W ramach akcji Niepodległa do hymnu! przed Grobem Nieznanego Żołnierza „Mazurka Dąbrowskiego” wspólnie odśpiewali Prezydent Andrzej Duda wraz z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą oraz uczestnicy uroczystości, w tym m.in.: Premier Mateusz Morawiecki, przedstawiciele Sejmu i Senatu oraz władz wojskowych i kościelnych.

Odczytano też Apel Pamięci, aby uczcić pamięć wszystkich Rodaków, którzy walczyli o niepodległość Polski. Następnie pluton salutowy oddał serię 21 salw armatnich, a harcerze złożyli na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza znicz z Ogniem Niepodległości. Później odbyła się uroczysta odprawa wart.

Prezydent nadał odznaczenia państwowo osobom zasłużonym w służbie państwu i społeczeństwu. Orderami Orła Białego uhonorowani zostali: historyk prof. Andrzej Nowak oraz lekarka prof. Grażyna Świątecka.

Prezydent złożył również przed pomnikami: Wincentego Witosa, Ignacego Jana Paderewskiego, Ignacego Daszyńskiego, Romana Dmowskiego, Wojciecha Korfańskiego oraz Józefa Piłsudskiego.

Andrzej Duda zapalił Świecę Niepodległości ofiarowaną Warszawie przez papieża Piusa IX w 1867 r.

Po południu Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda wzięli udział w koncercie Gromy dla Niepodległej przed Pałacem Prezydenckim.

Wystąpienie Andrzeja DUDY podczas uroczystości na Placu Piłsudskiego w Warszawie

Drodzy Rodacy, Wielce Szanowna Pani Marszałek Sejmu, Szanowny Panie Marszałku Seniorze, Szanowny Panie Marszałku Senatu, Szanowna Pani Marszałek Senior Senatu, Wielce Szanowny Panie Premierze, Szanowne Panie i Szanowni Panowie Ministrowie, Szanowne Panie i Szanowni Panowie Parlamentarzyści, Szanowni Panowie Generałowie, Szanowne Panie i Szanowni Panowie Oficerowie, Żołnierze, Członkowie Korpusu Dyplomatycznego, Czcigodni Księża Biskupi, Kapelani Wojska Polskiego, Czcigodni Duchowni, Wielce Szanowni Państwo, Wszyscy Dostojni Przybyli Goście na czele z naszymi wspaniałymi Weteranami, obrońcami ojczyzny, Wszyscy Wielce Szanowni Państwo!

Gdy stoimy 11 listopada tu, na placu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie – placu świadku tyłu niezwykłych historycznych wydarzeń, wielkiej, czasem trudnej, ale niesamowitej, radosnej historii naszego kraju; gdy patrzymy na stojących tu pięknych polskich żołnierzy; gdy patrzymy, jak łśni polska broń – jak złotych kłosów łan w listopadowym słońcu; gdy nad nimi łopoczą biało-czerwone sztandary przyniesione tu przez szczęśliwych i uśmiechniętych rodaków; gdy patrzymy, jak spogląda na to ze swego postumentu Marszałek Józef Piłsudski, patrząc z zasumowaną miną na plac dziś swego imienia, na Grób Nieznanego Żołnierza, na symboliczny grób jego chłopców, legionistów, ochotników, którzy oddali życie za niepodległą, wolną, suwerenną Polskę; gdy patrzymy na te 101 lat od czasu uzyskania niepodległości, a wcześniej na te ponad 123 lata zaborów i walkę kolejnych



pokoleń o odzyskanie Polski, niepodległej ojczyzny, wolności; gdy patrzymy na II Rzeczpospolitą; gdy patrzymy na jej upadek; gdy potem patrzymy na zdradę i sowieckie zniewolenie, i na zwycięstwo – to bezkrwawe sprzed 30 lat; gdy wreszcie patrzymy na tę naszą dzisiejszą Polskę w tamtej, tej ponad dwuwiekowej od 1772 roku perspektywie – to chcę się powiedzieć, bo na usta cisną się słowa piosenki: „Ja to mam szczęście, że w tym momencie żyć mi przyszło w kraju nad Wisłą. Ja to mam szczęście”.

Historycy mówią, że dzisiejsza Polska to najbardziej wolna, najzamożniejsza i najbezpieczniejsza Polska od XVII wieku. Aż trudno w to uwierzyć. Nie wiem, czy tak do końca mają rację, czy nie, ale patrząc powierzchownie na naszą historię, wydaje się, że jest to wielce prawdopodobne. Całe pokolenia nie miały takiego szczęścia jak my, a zwłaszcza jak mają ci młodzi, którzy urodzili się po 1989 roku – którzy nie pamiętają czasów, gdy Polska nie była w pełni niepodległa, wolna, suwerenna, gdy nie można było w Polsce mówić tego, co się chce, spotykać się z kim i gdzie się chce, gdy zabraniano tego, co dzisiaj należy do praw fundamentalnych, całkowicie naturalnych i podstawowych.

30 lat i 101 lat w tamtej wielkiej perspektywie odzyskania niepodległości. Świętowaliśmy w zeszłym roku tak pięknie – za co wszystkim jeszcze raz z całego serca dziękuję – stulecie odzyskania niepodległości. Tamten wielki dzień 11 listopada, gdy cała Europa świętowała zakończenie I wojny światowej, a my – że nasze państwo wracało na mapę.

Ale to nie koniec naszej wielkiej celebracji, to był początek. Bo przecież wiemy, że Polska kształtowała się długo, to wszystko nie było takie proste, że nie było jej tak łatwo uzyskać stabilne granice, że jeszcze wiele krwi po tamtym 11 listopada musiało się polać, by Polska mogła się ustabilizować i twardo oprzeć się w swoich granicach.

To przecież najpierw powstanie wielkopolskie – piękne, wspaniałe, zwycięskie, dobrze zaplanowane, które odzyskało dla nas Wielkopolskę i kształtowało tę część granicy zachodniej. To wreszcie także świętowane w tym roku I powstanie śląskie – pierwszy z trzech zrywów, który pozwolił ukształtować granicę na zachodzie, ale niżej, na południe. Który odzyskał dla nas tę tak ważną część późniejszej II Rzeczypospolitej – część przemysłową o wielkiej tradycji pracy, ale też część, która zawierała tak niezwykle i ważne bogactwa naturalne, dzięki którym II Rzeczpospolita mogła się odbudowywać szybciej, dzięki którym można było później myśleć o budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Ale przecież musimy pamiętać, że to także późniejsze walki w obronie Rzeczypospolitej przed sowiecką napaścią. To wielkie zwycięstwo pod Warszawą, które nazywamy Cudem nad Wisłą – przede wszystkim był to cud geniuszu polskich dowódców, ale głęboko wierzymy, że opieka Matki Najświętszej nad naszą ojczyzną. I bohaterstwo polskiego żołnierza ze wszystkich warstw ówczesnego polskiego społeczeństwa. Wszyscy razem stanęli, by bronić Polski – by była na mapie, suwerenna, niepodległa, aniekomunistyczna. Byli gotowi oddać za to życie i oddawali je. Tę wielką rocznicę będziemy świętowali w przyszłym roku – 2020.

I potem będziemy nadal czcili naszych bohaterów w latach 2021 i 2022, aż nie uzyskaliśmy całej Polski dla nas – gdy wreszcie także na Górny Śląsk mogły wejść polskie oddziały, by stał się on częścią Rzeczypospolitej dzięki bohaterstwu Polaków mieszkających na tamtej śląskiej ziemi, którzy nie wyobrażali sobie, że mogliby nie mieszkać w Polsce po tylu latach obrony przed germanizacją. To wielki dla naszego państwa i narodu czas. Patrzymy na niego także z perspektywy właśnie ostatniego 30-lecia.

Ogromnie się cieszę, że cały czas dojrzewamy jako państwo i społeczeństwo. Że coraz lepiej rozumiemy naszą historię wraz ze wszystkimi jej zaszczytami, także tymi bardzo trudnymi. Wyrazem zrozumienia zaszczytów – także tych bardzo trudnych – II Rzeczypospolitej, o których przecież niezbyt chętnie dziś mówimy, czasem ze wstydem pochylając głowę, były te olbrzymie konflikty polityczne, które powodowały, że bohaterowie niepodległej Polski szli do więzienia,



byli zamykani, internowani, musieli wyjeżdżać za granicę na przymusową emigrację. Tak też było.

Ci, których dzisiaj nazywamy ojcami niepodległości, nie umieli się porozumieć, mieli odmienne wizje co do przyszłości polskiego państwa i po tym, jak odzyskali niepodległość, nawet w tych najważniejszych sprawach trudno im było znów uzyskać porozumienie. Jakoś nie potrafili powrócić wspomnieniem do tamtego wspólnego czasu, gdy umieli piersią zastawiać Polskę przed komunistyczną nawałą, nie oglądając się na konflikty i różne wizje.

Dziś, pamiętając o tym, postawiliśmy ich we wspólnej alei, którą śmiało możemy nazywać aleją ojców niepodległości – choć to przecież plac Trzech Krzyży, Aleje Ujazdowskie, plac Na Rozdrożu, wreszcie Belweder. To jest właśnie ta aleja teraz ojców niepodległości, która rozpoczyna się dla jadącego z Pałacu Prezydenckiego Prezydenta Rzeczypospolitej na placu Trzech Krzyży przy pomniku Wincentego Witosa – premiera, który porzucił pług, by stanąć w obronie Polski, wzywając polskich chłopców z wiejskich chat do obrony Rzeczypospolitej w 1920 roku. To oni zatrzymali sowiecką nawałę.

To dalej Ignacy Jan Paderewski w parku Ujazdowskim spokojnie siedzący i patrzący dzisiaj na Rzeczpospolitą, o którą tak zabiegał, o której rozmawiał przecież z ówczesnym prezydentem Stanów Zjednoczonych – Wilsonem, który dzięki m.in. jego zabiegom dyplomatycznym umieścić tę niepodległą Polskę w Europie wśród swoich tez.

To dalej Plac Na Rozdrożu, a przy nim Ignacy Daszyński, a przy nim Roman

Dmowski, a przy nim wreszcie Wojciech Korfański od tak niedawna zdołający to ważne miejsce stolicy swoją osobą tak symbolicznie – obok postumentu, w pozie dyskusji o ważnych polskich sprawach, dyskusji spokojnej, w gronie polityków, ważnej, poważnej.

I wreszcie Belweder, a przed nim marszałek Józef Piłsudski. Dziś wszyscy razem na jednej alei. Tak ważne to dla nas i tak ważna niech to będzie lekcja dla nas i dla wszystkich następnych pokoleń, że Polska najlepiej się rozwija i Polska jest najsilniejsza wtedy, kiedy rozumiemy, że te najważniejsze sprawy polskie musimy prowadzić razem, wspólnie i bez oglądania się na podziały i bez oglądania się na różne wizje w szczegółach.

Niech oni wszyscy razem znaczą dzisiaj dla nas to niezwykle ważne przesłanie, które, myślę, że gdyby spojrzeć uważnie, to obiektywnie dla nich wszystkich i w nich wszystkich było także w tych słowach tak mocno wyrażonych jasno, powiedziałbym, lapidarnie przez Romana Dmowskiego: „Jestem Polakiem i obowiązki mam polskie”. Tak, jesteśmy Polakami i obowiązki mamy polskie. Od prawa do lewa.

Niechże to będzie na dziesięciolecie i stulecie naszej dalszej historii dla nas to najważniejsze przesłanie: że jesteśmy Polakami, bośmy wyrosli z tych ponad tysiąc pięćdziesięcioletnich korzeni, z tej naszej wielkiej tradycji. Jesteśmy Polakami, bośmy wyrosli z tej ziemi, niezależnie od tego w szczegółach, jakiej narodowości jesteśmy. Jesteśmy Polakami, gdy mieszka w nas Polska. I gdy mieszka w nas polskość tej właśnie tradycji. Czasem różnych religii, ale jednak wszystko obrosnięte na tym jednym pniju, wyrastające z tego jednego historycznego

roku, 3 maja 1791 roku.

Szanowni Państwo, dzisiaj tę demokrację rozumiemy coraz lepiej, tę współczesną, i coraz bardziej ją urzeczywistniamy. Dziękuję wszystkim tym, którzy poszli w tym roku do wyborów: najpierw tych do Parlamentu Europejskiego, a potem do naszego, polskiego Parlamentu. Te prawie 62%, te prawie 46% wcześniej w wyborach europejskich, to jasne świadectwo tego, że coraz lepiej rozumiemy znaczenie naszej decyzji i naszej odpowiedzialności za polskie sprawy. I powiem tak: to tego właśnie z całą pewnością oczekują od nas Ojcowie Niepodległości. Żebyśmy tak właśnie rozumieli naszą odpowiedzialność za Polskę, że idziemy i wybieramy. Że idziemy i opowiadamy się. Że idziemy, bo jesteśmy gotowi brać tę właśnie odpowiedzialność w swoje ręce.

O to proszę, żeby dalej tak było. Za to dziękuję, ale i zarazem domagam się, aby tak pozostało, aby było nas coraz więcej, aby ta liczba naszych rodaków, którzy wybierają w Polskę władzę, którzy wybierają władzę w Unii Europejskiej, z wyborów na wybory wzrastała. Żebyśmy mogli mówić z podniesioną głową: tak, my wybieramy świadomie; tak, nasze władze, czy to delegowane do Unii Europejskiej, czy pracujące tutaj, w Rzeczypospolitej, mają silną legitymację. Są wybrane przez naród, są wybrane przez zdecydowaną większość.

Polska tego potrzebuje i Polska taka się staje. Cieszę się ogromnie z tak wielu naszych sukcesów ostatniego trzydziestolecia. Jest sukcesem ta sytuacja gospodarcza, którą dzisiaj mamy, mimo wszystkich problemów, które były, mimo wszystkich potknięć, mimo wielu łez, które się wylały przez te ostatnie 30 lat, zwłaszcza na początku, kiedy działy się procesy niezrozumiałe i często niepojęte, kiedy niestety popełniono też wiele błędów; że dzisiaj umiemy z tego wychodzić i umiemy budować Polskę coraz silniejszą, że jesteśmy dzisiaj członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego, który gwarantuje nasze bezpieczeństwo, że jesteśmy członkami Unii Europejskiej od 15 lat. Że wszystkie te rocznice świętujemy w tym roku, łącznie z 80. rocznicą wybuchu II wojny światowej, na którą przybyło do nas tak wielu przywódców państw, z kilkudziesięcioma delegacjami z całego świata. Że jesteśmy państwem i narodem liczącym się, nie tylko u nas, tu w Polsce, ale że nasi przedstawiciele liczą się także poza granicami, co w wielu miejscach jest podkreślane.

Że kiedy stajemy się podmiotem międzynarodowych głosowań – tak, jak wtedy, kiedy wybierano nas do Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, to 190 państw głosuje za Polską. To jest świadectwo, kim jesteśmy i jakim dzisiaj jesteśmy państwem.

Za to wszystkim chcę podziękować moim drogim rodakom w kraju i poza jego granicami. To jest wielka Wasza zasługa. Nie byłaby dzisiejsza Polska taka, gdyby nie Wasza ciężka praca i Wasz wysiłek. Ale dziękuję też wszystkim, którzy przez te 30 lat pracowali dla Polski i dziękuję wszystkim, którzy przez te 30 lat prowadzili polskie sprawy.

Chcę to jasno powiedzieć, nie mam żadnych wątpliwości i wierzę w to głęboko, że wszyscy prowadzili je po to, by Polska rozwijała się jak najlepiej, z głębokich pobudek patriotycznych. I wierzę w to, że tak będzie nadal.

Jedna jest Polska, będzie jedna, i my wszyscy jej służymy. I wierzę w to głęboko, że będziemy jej służyć my i następne pokolenia.

Cześć i chwała bohaterom! Wieczna chwała poległym! Niech żyje niepodległa, suwerenna, wolna Rzeczpospolita! Niech żyje naród polski!

Źródło: Prezydent.pl

2022 rok – obchody 120. rocznicy założenia Domu Polskiego w Czerniowcach

12-15 listopada b.r. w Czerniowcach odbyły się ważne wydarzenia naukowe i kulturalne poświęcone 120-letniej historii założenia Domu Polskiego w Czerniowcach



W ROLI INICJATORÓW i organizatorów tak poważnego Jubileuszu wystąpiło Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy, Zarząd Główny Organizacji Społecznej „Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza”, Wydział Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach, Centrum „Wschodniej Szkoły Studiów Polskich im. Antoniego Kochanowskiego”, które działa przy wydziale.

Nawiasem mówiąc, 120 lat Domu Polskiego wypełniło się w lutym b.r., ale ze względu na

biografii językowej profesora Kazimierza Feleszki i jego wpływ na rozwój kultury polskiej na Bukowinie.

Wykład „Prawda w badaniach historycznych – od analizy źródeł do syntezy dziejów” prowadził na wydziale Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych profesor dr.hab. Hubert ŁASZKIEWICZ. A ptk h. prof. Tadeusz CHRZĄSTEK opowiedział przyszłym studentom wydziału stosunków międzynarodowych o wojnie z bolszewicką Rosją w Polsce w 1920 roku w świetle źródeł archiwalnych opublikowanych po 2010 roku ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego.

Organizatorami tych wykładów zostali dziekan wydziału Historii, Politologii i Stosunków Międzynarodowych profesor dr. hab. Aleksandr DOBRZĄNSKI, Przewodniczący Katedry Stosunków Międzynarodowych dr hab. Witalij MAKAR, Przewodniczący Centrum Wschodnia Szkoła Studiów Polskich imienia Antoniego Kochanowskiego docent dr. Władysław STRUTYŃSKI, dyrektor Centrum Sławistyki wydziału Filologicznego docent dr. Jarosław REDKWA.

We wtorek, 15 listopada, w auli Czerniowieckiego Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza miało miejsce znaczące i



Przed wystąpieniami z referatami Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy Damian CIARCINSKI wręczył państwowe odznaczenie Polski Medal „Bene Merito” naszej rodaczce ze wsi Panka, profesorowi Pani Helenie Krasowskiej. Nawiasem mówiąc, ona jest jedyną z Bukowińczyków, kto ma taką wysoką nagrodę. A dyrektor Centrum Sławistyki na wydziale Filologicznym CzUN doc. Jarosław Redkwa został wyróżniony odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Zastępca przewodniczącego Czerniowieckiej obwodowej administracji wojskowej Mychajło Pawluk wręczył Dyplomy gratulacyjne członkom

ilustrowany fotografiami z historii odrodzenia DP już jako siedziby Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza.

Interesujące i pouczające powitanie online wygłosił dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, profesor Honoris Causa CzUN dr hab. Jan MALICKI.

Profesor Instytutu Sławistyki Polskiej Akademii Nauk dr hab. Helena KRASOWSKA wygłosiła referat „Kazimierz Feleszko i Jadwiga Kuczańska. Wpływ jednostek na kształtowanie mowy polskiej na Bukowinie”.

Prezes zarządu Centrum aktualnych inicjatyw lokalnych Wiktor PAWLUK, który w latach 1991-1994 był przewodniczącym Rady miejskiej Czerniowiec, opowiedział o procesie zwrotu siedziby w naszym mieście przedstawicielom mniejszości narodowych. To on wtedy, w 1993 roku, przyczynił się do odzyskania Domu Polskiego przez społeczność.

Interesującymi miały być oczekiwane referaty profesora dr. hab. Huberta Łaskiewicza i ptk h. prof. Tadeusza Chrzastka. O tym świadczą tytuły wystąpień: prof. dr hab. Hubert Łaskiewicz: „Polskie fascynacje Karpatami w dwudziestolecie



ówczesny stan wojenny nie obchodziliśmy uroczystości tej daty. A teraz postanowiliśmy uczcić 120-lecie Domu Polskiego przynajmniej w gronie naukowym.

W obchodach rocznicowych wzięła udział delegacja Uniwersytetu Warszawskiego. Do jej składu weszli profesorowie dr.hab. Hubert Łaskiewicz, ptk h. prof. Tadeusz Chrzastek, dr hab. Helena Krasowska.

W niedzielę, 13 listopada, polska delegacja, której towarzyszyli Prezes TKP im. Adama Mickiewicza doc. Władysław Strutyński oraz profesor Katedry Stosunków Międzynarodowych dr hab. Jurij Makar, Przewodniczący Katedry, dr hab. Witalij Makar, odwiedziła miejski cmentarz przy ul. Zielonej oraz cmentarz w Rarańczy (Ridkiwci), gdzie złożyli wieńce i zapalili znicze ku czci pamięci poległych żołnierzy II Brygady Legionów Polskich. Także w tym dniu odbyła się wspólna modlitwa „Za Ojczyznę” w intencji Polski i Ukrainy w krypcie kościoła pw. Serca Jezusa, którą celebrował ks. proboszcz Stanisław Smolczeski. Goście oraz parafianie złożyli wieńce z szarfami od Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy i Uniwersytetu Warszawskiego w krypcie żołnierzy II Brygady Legionów Polskich poległych w bitwie pod Rarańczą (na zdjęciu).

W poniedziałek, 14 listopada, profesorowie z Warszawy prowadzili wykłady na wydziałach historii, politologii i stosunków międzynarodowych oraz filologii Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza. Profesor dr hab. Helena KRASOWSKA w Centrum Sławistyki wydziału filologii mówiła o



ważne wydarzenie – Międzynarodowa Konferencja Naukowa upamiętniająca 120. rocznicę powstania Domu Polskiego w Czerniowcach.

Otworzył sesję naukową profesor dr hab. Aleksandr DOBRZĄNSKI. Pogratulował uczestnikom konferencji rektor Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza w Czerniowcach profesor dr hab. Roman PETRYSZYN. Przywitali naukowców oraz obecnych na sali członków TKP im. Adama Mickiewicza, studentów z tak ważnym wydarzeniem, Konsul Generalny RP w Winnicy Damian CIARCINSKI, zastępca przewodniczącego Czerniowieckiej obwodowej administracji wojskowej Mychajło PAWLUK, Sekretarz Komitetu Wykonawczego Czerniowieckiej Rady Miejskiej Sergij DOBRZĄNSKI, Prezes Towarzystwa Kultury Rumuńskiej im. Mihaja Eminescu Wasyl BYKU, Prezes Austriacko-Niemieckiego Stowarzyszenia „Wiedergeburt” („Odrodzenie”) Inna WITTAL.

Zarządu Głównego obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza Walentynie Kmieć, Lilii Pyndyk, Annie Hrynczuk, Janowi Szejce, Antoninie Tarasowej. 11 listopada w Dniu Niepodległości RP, Przewodniczący Rady Obwodowej Oleksij Bojko wręczył dyrektorowi Domu Polskiego Panu Illi Kmieciowi odznaczenie honorowe „Za zasługi przed Bukowiną”.

Doniesienia naukowe rozpoczął Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy Damian CIARCINSKI wykładem „Historia Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polski w Czerniowcach w latach Drugiej Rzeczypospolitej”.

„Dom Polski w Czerniowcach – 120 lat historii i tradycji” – to był wykład naukowy docenta dr. Władysława STRUTYŃSKIEGO, Prezesa Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza. Wykład został



międzywojennym. Stanisław Vincenz i turystyka” i ptk Tadeusza Chrzastka: „Sojusz Piłsudski-Petlura w polskiej kinematografii dokumentalnej z prezentacją filmu „Trudne Braterstwo”.

Niestety wystąpienie naukowców zostało przerwane przez alarm lotniczy, więc uczestnicy konferencji musieli przerwać swoje doniesienia. Przy możliwości ukażą się one w najbliższych numerach „Gazety Polskiej Bukowiny”.

Janina ZUKOWSKA.

Міжнародне наукове співробітництво з партнерами у Польщі...

2-15 жовтня 2022 року в Академії прикладних наук імені Юзефа Голуховського в Островці Свентокшиському (Польща) відбулася Міжнародна наукова конференція «Нова велика криза: обличчя, перебіг та наслідки пандемії Covid-19». Брили участь і виступили на конференції також викладачі Факультету історії, політології та міжнародних відносин – проф. Юрій Макар, д. політ. н. Віталій Макар, доценти Владислав Струтинський та Тадей Яценюк. Факультет та наш університет, будучи партнерами Академії, увійшли до складу співорганізаторів Міжнародної наукової конференції.

Від ректора Чернівецького національного університету ім. Юрія Федьковича нашим колегам і партнерам в Островці надійшло поздоровлення з нагоди надання Вищій школі бізнесу та підприємництва статусу Академії прикладних наук імені Юзефа Голуховського.



Dwie wybitne postaci ze świata nauki

Podczas uroczystości 30-lecia Fundacji Sławistycznej, odznaczone zostały dr Magdalena POKRZYŃSKA i dr Wiktoria MALICKA odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Odznakę przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na wniosek Fundacji Sławistycznej wręczył pan Nikodem Polak, Zastępca Dyrektora Departamentu Mecenatu Państwa MKiDN.

Poniżej słowa laudacji, przygotowane przez Helenę Krasowską z Rady Fundacji Sławistycznej.

Doktor Magdalena POKRZYŃSKA, jest etnologiem i socjologiem, zawodowo związana z Instytutem Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, gdzie pracuje na stanowisku adiunkta. Prowadzi zajęcia dydaktyczne, badania naukowe oraz aktywnie zajmuje się popularyzacją i animacją społeczno-kulturalną. Działania Magdaleny Pokrzyńskiej na rzecz kultury polskiej są wieloaspektowe, między innymi są to badania naukowe (dokumentacja i analizy), popularyzacja, animacja społeczno-kulturalna. Z Magdaleną znamy się od czerwca 1999 roku. Poznałyśmy się podczas międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w Jastrowiu przez profesora Kazimierza Feleszko. Jej osobę cechuje niezwykła staranność, otwartość i serdeczność. W spotkaniach z rozmówcami, zwłaszcza w czasie badań terenowych, zdobywa wielkie ich zaufanie. To dzięki tej otwartości materiały przez nią gromadzone, nagrania, dokumentacja z archiwów domowych rozmówców są niezwykle cenne.

Warto wspomnieć o jej unikalnej i pierwszej książce pt.: „Bukowińczycy w Polsce. Socjologiczne studium rozwoju wspólnoty regionalnej”. To wyjątkowa książka dla polskiego środowiska Bukowińczyków na całym świecie, stanowiąca dokument i świadectwo, które zostało utrwalone dzięki badaniom naukowym Magdaleny Pokrzyńskiej. Skoro jesteśmy przy pracach naukowych warto wspomnieć o książkach pod tytułem: „Matki Sybiraczki: losy i pamięć. Polskie kobiety zesłane w głąb Związku Radzieckiego” oraz „Winiarska i bachiczna tradycja Zielonej Góry. Studia i szkice społeczno-kulturowe”, których współautorką jest M. Pokrzyńska. Jest ona autorką licznych artykułów naukowych i popularno-naukowych poświęconych różnorodnym przejawom kultury polskiej i dziedzictwa narodowego.

Magdalena Pokrzyńska jest wspaniałą organizatorką przedsięwzięć naukowo-kulturalnych. Zorganizowała kilkanaście konferencji, spotkań, wystaw. Jest ekspertką różnych projektów międzynarodowych dotyczących dziedzictwa kulturowego. Mam ogromny zaszczyt współpracować z Magdaleną Pokrzyńską w projektach dotyczących kultury niematerialnej Polaków bukowińskich. Są to duże międzynarodowe, wieloletnie przedsięwzięcia. Wspomnę tu o Bukowińskim Festiwalu Nauki, którego przecież organizatorem jest Fundacja Sławistyczna. Jest to cykliczne przedsięwzięcie, które odbywa się od 2015 roku w Polsce, Ukrainie, Rumunii. Wydarzenie to jest nie tylko cykliczne, ale ma 3-4 edycje rocznie. Magdalena Pokrzyńska jako organizatorka nadaje tym wszystkim spotkaniom

niezwykły charakter. Zараża pasją. To dzięki niej Bukowiński Festiwal Nauki dotarł do małych miejscowości: do Nowogrodu Bobrzańskiego, Kruszyny koło Bolesławca, do Stanowa i innych miejscowości, w których dostęp do kultury jest nieco mniejszy z powodu oddalenia od dużych centrów miejskich.

Kolejne przedsięwzięcie to duży projekt „Mowa polska na Bukowinie Karpackiej. Dokumentacja zanikającego dziedzictwa narodowego”. Projekt był realizowany na Bukowinie w latach 2015-2018, jego wynikiem jest znana już monografia „Świadectwo zanikającego dziedzictwa”. Nie chciałabym tu mówić o samej monografii, ponieważ jest ona dostępna w Internecie.

Ale chciałabym się skupić na współpracy z dr Magdaleną Pokrzyńską, na jej postawie wobec badań, rozmówców i terenu. Jej staranne podejście do badań i profesjonalne przygotowanie przyniosło pozytywne rezultaty i sukces całego projektu. Zawsze mogłam liczyć na dr Magdalenę Pokrzyńską, czy to w trakcie przygotowania wniosku, czy podczas wyjazdu badawczego, czy też wówczas kiedy zdarzyło mi się zanieść w terenie. Magdalena była zawsze gotowa i z pomocą, życzliwą radą oraz dobrze wykonaną pracą wracała wieczorem z zespołem na bazę noclegową. I choć w teren, tj. na Bukowinę, nie jeździmy od początku pandemii, spotkające mnie osoby, nasi rozmówcy projektowi, często te najstarsze Panie, zadają pytanie: „Kiedy przyjedzie Magdalena? Oj, żebym dożyła, aby jeszcze zobaczyć, uściskać dłoń tej wspaniałej dziewczyny”. Pamiętają, przekazują pozdrowienia. Pamięć o tym serdecznym i ciepłym podejściu Magdaleny Pokrzyńskiej jest żywa wśród Polaków na Bukowinie, a moja bukowińska rodzina przyjęła Magdę jak „swoją”. Moi Rodzice jak własną córkę. Bracia i siostry jak rodzoną siostrę. A ich dzieci jak ciotkę – osobę bardzo bliską. Zawsze z niecierpliwością oczekują na jej przyjazd.

Chciałabym też wspomnieć o zamiłowaniu Magdy, o jej pasji pszczelarstwie i pasiece, którą prowadzi, o jej zamiłowaniu do przyrody oraz o muzyce dawnej, którą kocha.

To tylko wybrane działania dr Magdaleny Pokrzyńskiej, które uzasadniają jej nadania tak wysokiego odznaczenia.

Doktor Wiktoria Maja MALICKA, antropolog, obecnie pracuje w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich. Jej działalność wiąże się z dokumentowaniem i upowszechnianiem kultury

polskiej na Ukrainie i w Polsce. Spędziła we Lwowie ponad 10 lat. Pracowała tam jako Pełnomocniczka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Uchonorowanie dr Wiktorii Malickiej wynika z jej działań na rzecz tworzenia, upowszechniania i ochrony kultury polskiej. Wymienić należy jej zaangażowanie i pilną realizację projektów związanych z digitalizacją. Wykonanych zostało blisko pięć milionów skanów rękopisów, czasopism

tym kontekście znaczenie badań pani dr Wiktorii Malickiej dla udokumentowania ukraińskich działań zmierzających do manipulowania historią i wymazywania z pamięci zbiorowej polskiego rozdziału dziejów Lwowa. Wartość tego świadectwa jest trudna do przecenienia. Wysiłek badawczy dr Malickiej ma równocześnie unikatowe znaczenie dla zrozumienia fenomenu współczesnego Lwowa, w szerszym kontekście dziejów cywilizacji Europy Środkowej. Bo w Europie Środkowej tożsamość kulturowa nigdy nie była czymś danym na zawsze, wymaga nieustającego wyboru. To również doświadczenie Lwowa. Praca dr Malickiej jest unikatowa także ze względu na to, że tożsamość samego Lwowa, ich mieszkańców zmieniała się po 24 lutego 2022 roku. Na tym polega historyczna już wartość antropologicznych badań. Lwów i jego mieszkańcy zmienili się bezpowrotnie. Książka wkrótce ukaże się drukiem. Sądzę, że powinna być przetłumaczona nie tylko na język angielski, ale również na ukraiński.

Kolejną poważną zasługą dr Wiktorii Malickiej to organizacja Spotkań Ossolińskich – cykl comiesięcznych wykładów, które stały się rozpoznawalnym wydarzeniem na kulturalnej mapie Lwowa. Do tej pory odbyło się ponad 100 Spotkań, na które zapraszano najwybitniejsze postaci z dziedziny nauki i kultury z Polski.

Dr Wiktoria Malicka dba również o miejsce pamięci narodowej. Należy wspomnieć w tym miejscu o tablicy pamiątkowej poświęconej prof. Mieczysławowi Gębarowiczowi – historykowi sztuki i ostatniemu lwowskiemu dyrektorowi Zakładu Narodowego im. Ossolińskich; o odnalezieniu miejsca pochówku Ludwika Bernackiego – dyrektora Ossolinem w latach 1918-1939 i upamiętnienie go w 75-tą rocznicę śmierci; o inicjatywie renowacji nagrobków dyrektorów Ossolineum – Augusta Bielowskiego i Wojciecha Kętrzyńskiego. Warto wspomnieć o licznych wystawach, konferencjach międzynarodowych, spotkaniach popularno-naukowych dotyczących kultury polskiej we Lwowie.

Wiktoria Malicka jest energiczną młodą osobą, posiadającą pasję. Jest pierwszą osobą, Polką, która w 2010 roku zaczęła po Lwowie jeździć rowerem. Był to czas, kiedy jeszcze we Lwowie nie widywano cyklistów, więc najpierw było zdziwienie mieszkańców. Z czasem kultura jazdy rowerem rozprzestrzeniła się w mieście. Umiejętnie i skutecznie zaraża ludzi zainteresowaniem się kulturą i przestrzenią miasta.

Jej pozytywne nastawienie do świata oraz uroczy uśmiech to jedna z cech, dzięki którym zdobyła zaufanie i cieszy się niezwykłym szacunkiem mieszkańców Lwowa różnej narodowości. Potrafiła tym samym stworzyć przyczółek do dalszych badań nad polską kulturą we Lwowie i okolicach; duży fragment swojego życia poświęciła upowszechnieniu i ochronie naszej kultury.

Dr hab. Helena KRASOWSKA, Prof. Instytutu Sławytyki Polskiej Akademii Nauk.



i rysunków, dotyczących polskiej kultury, prasy i nauki. Ze zdigitalizowanych prac korzystają naukowcy na całym świecie, dzięki czemu praca naukowa dotycząca polskiej kultury za granicami staje się coraz łatwiejsza. Historyczna polska kolekcja wyjątkowych, bezcennych zbiorów stała się dostępna, co jest wielkim sukcesem dr Wiktorii Malickiej. Doceniamy to zwłaszcza w ostatnim okresie i widzimy jak wydarzenia wojenne wpływają na to co zostało dokonane. Ja osobiście cenię sobie dostęp do Gazety Polskiej Bukowiny zdigitalizowanej od pierwszego numeru w 1883 aż do roku 1914, a warto zaznaczyć, że był to kilkunastostroinowy tygodnik polski, stanowiący dziś wartość naukową historyczną i etnograficzną, a dla mnie osobiście wartość socjolingwistyczną. Za to w tym miejscu Pani Doktor bardzo dziękuję w swoim imieniu oraz środowiska bukowińskiego.

Działania na rzecz krzewienia kultury polskiej dr Wiktorii Malickiej dotyczą również badań naukowych, napisała, wykorzystując pobyt we Lwowie, znakomitą książkę pt.: „Przestrzenie tożsamości współczesnego Lwowa. Miasto w świadomości mieszkańców”. Podstawę dla prowadzonej przez dr Malicką analizy stanowią jakościowe badania empiryczne oparte na wywiadzie otwartym. Ważnym elementem uzupełniającym jest antropologiczna analiza przestrzeni turystycznej, która pozwoliła pokazać, w jaki sposób historia Lwowa i różne odzwierciedlające ją tożsamości, są wykorzystywane i interpretowane w przemyśle turystycznym. Autorka wnikliwie analizuje m.in. „ukrainocentryczność połączoną z ignorowaniem, przemilczaniem, a czasami negowaniem wpływu innych kultur na miasto”. Podkreślić należy w

„Poezja jest moim życiem. Piszę już ponad 40 lat, choć długo pisałam do szuflady. Całe życie poetyckie wyznaczają pory roku, wrażliwość wobec tego, co mnie otacza, moja rodzina, kochane wnuki... to niekończąca się inspiracja!” – tak o swojej pasji do poezji mówi mławowska poetka Hanna SZYMBORSKA, przyjaciółka naszej “Gazety Polskiej Bukowiny”, która 27 października spotkała się z miłośnikami swojej twórczości w otoczeniu prac fotografa Patrycji Ożarowskiej.

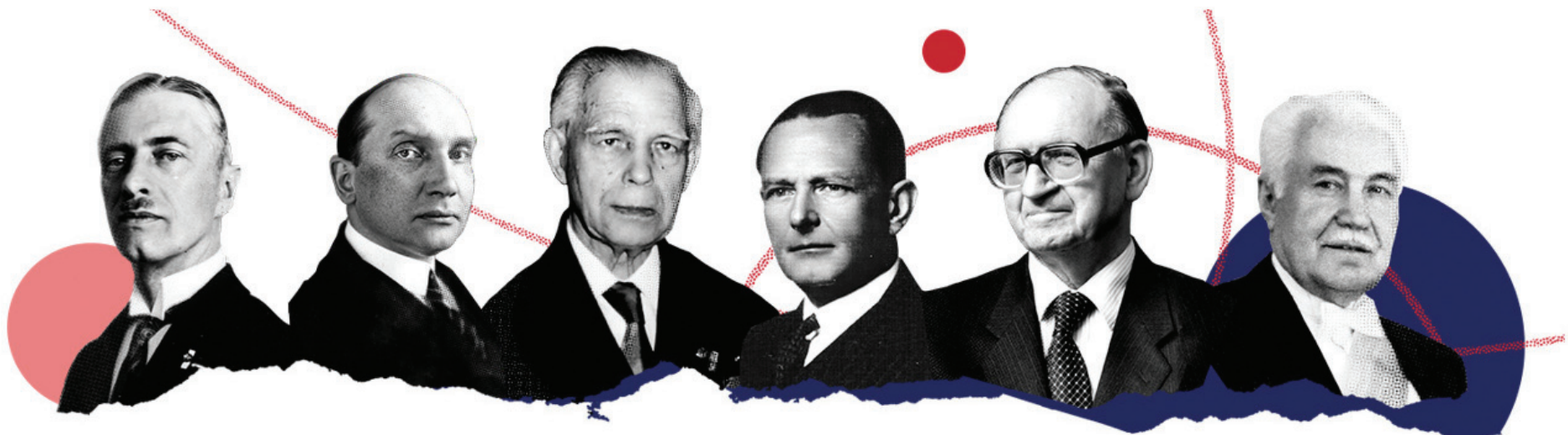
Wydarzenie pod nazwą “Poezję piszę życie” było kolejnym etapem w nieustającej twórczości poetki, która w swym dorobku ma już 13 wydanych tomików w tym 7 autorskich. Ponadto Pani Hanna wydała kilkanaście antologii, książkę reportażową oraz audiobook’a. Pani Hanna nie ustaje w pracy, pokazuje różne barwy życia i zachęca do refleksji. Pani Hanna Szymborska jest wielkim przyjacielem “Gazety Polskiej Bukowiny”, chętnie wzbogaca życie literackie pasjonatów poezji.

Dziś wszystkim miłośnikom polskiej poezji oferujemy wybrane wiersze z ostatniego tomika “Z absolutnej konieczności”.



Z absolutnej konieczności

Hanna SZYMBORSKA Zachłannie żyć poza słowem zanurzyć się w chwili, by poczuć życie... Mam pragnienie zachłannego przeżywania każdej chwili. Doskonalić chcę świat mój, moją ciekawość. Nie chcę na jawie śnić. Za krótko żyję, mogę nie zdążyć... tylko... czy w tej chwili już mam prawo pisać „list do pozostałych”? Marzy mi się świat, gdzie nasza dorosłość będzie miała otwarte dorosłe serca i dorosłe dusze. Gdzie można będzie świadomie wybrać to wszystko, co chcemy zachować i przekazać swoim dzieciom, albo przerobić, bądź spakować do niewidocznego kufra wspomnienia jako przedłużenie dzieciństwa, młodości, wreszcie całego życia. Marzy mi się... I tęsknię za prawdą, która znajdzie ścieżkę i pozwoli mi dotrzeć do czasu, miejsc i ludzi. Do przeszłości i teraźniejszości. Do źródła. Do radości i spokoju. Nie pragnę posiadać wszystkich umiejętności, by móc wszystko słyszeć, widzieć i rozumieć. Czuję, co czuję, a moja dusza, pokryta wcześniej kurzem przemierzonych życiowych dróg, czysta się staje po obfitym deszczu łez.	draży twoje trzewia miażdży zmysły jak muzyka absurdalna gwałtownie grana powiększana echem ciemnego lasu jak organowe toccata i fugi d-moll Bacha poczucie winy stanie się gorszą karą dla ciebie niż powolne odchodzenie w nieznane bo wciąż nie wiesz czym może być przebaczenie MARZENIA Nasze słowa myśli i tęsknoty pragnienia ukryte na dnie duszy kołyszają marzenia niespełnione nieskończoność dotyka nas ciepłem słońca bryzą morską łakami ukwieconymi i uśmiechem dziecka szybuję w magicznych przestrzeniach muzyki niebios na smyczki i orkiestrę stworzonej zanurzam się w krainie dzieciństwa i miłości dawno spełnionej WYSEMESUJĘ Mija kolejny dzień zbyt krótka noc brak czasu odwiedzić bliskich pomóc potrzebującym dla Boga też czasu niewiele trudno rozmawiać z drugim człowiekiem zrobi to za mnie Messenger wciąż pędzę już pora już się zatrzymać się może już dość jednak telefon wciąż dzwoni kolejna wiadomość sprawdźę Facebooka filmik na YouTube potem się pomodłę się jednak zapomniałam różańca nic to wyesemesuję sobie łaskę u Najwyższego PRZENICOWANA DUSZA Poezja włada moją energią	mam prawo być inna oswajam złość przyjmuję radość przeplecioną nieśmiałością i szczęścia spokojem emocjonalną dojrzałość sinusoida doraźnych przeżyć cieniem się kładzie na duszy mojej uchylam wieko pamięci odzywają się wciąż te same demony zła chcę stworzyć mocną pozycję kiedyś pozwolę ci zajrzeć w skomplikowany labirynt przenicowanej duszy teraz jednak zbuduję bezpieczny szkielet moich wartości SPACER W DESZCZU Samotność zaduma uciekające życie mieszanka kropli deszczu i moich łez cóż może się jeszcze wydarzyć deszcz będzie bardziej słony a życie nadal trwać będzie SAMOTNOŚĆ Martwa cisza jak kurz czai się po kątach samotność lka niemy krzyk wyrывa się i cichnie bezsens koślawego życia mieszanka bólu i nadziei zaplątana w nieme wspomnienia piszę list nie mając recepty na szczęśliwe zakończenie chcę złagodzić ciosy zadane prosto w serce znów żyć być drugą połową swojej lichy egzystencji potrzebuję ciepła i życia wokół radosnych uśmiechów dzieci i zwykłych trosk dnia codziennego samotność poraża nie chcę jeszcze popadać w odrętwienie ROZBITEK Rozbitek z tonącego Titanica dryfuję ku wieczności nie chcę jeszcze opaść na dno wzburzonego oceanu walczę spadam na dno wynurzam się następny oddech siły brak wypluwam słoną wodę i kamienie morskie jeszcze jeden oddech i jeszcze jeden żyję wskazówki zegara ciągle odliczają niemy czas Samotność w sieci Tłum ludzi poglądów	opinii i ocen analizowanie sytuacji refleksje zadręczanie się własnymi myślami podnieś oczy znad telefonu nieopodal jest drugi człowiek jeszcze chce rozmawiać nie zagłuszaj życia samotnością w sieci DZIECKO Przykazano mu twardym zwycięzcą być za akceptację i pozycji cenę nierozumiany nigdy nieakceptowany raniony po stokroć tkwił w swojej wewnętrznej prawdzie i wrażliwości świat nie spełniał jego potrzeb budował swoją siłę trzymając za rękę stary ból smutek i lęk ciągłą bezradność i beznadzieję smutne wewnętrzne dziecko skazane na wieczną samotność wygnańca szukał źródła energii niewyczerpywalnej kazano mu przecież twardym zwycięzcą być zagubiony i obolały pozostał na zawsze małym bezradnym dzieckiem KLEPSYDRA CZASU Ocalić skrawek życia zamknąć w cieniu dnia przeżyć jeszcze raz zapamiętać zapisać stopień za stopniem z wielkim trudem zdobyte jego poziomy powietrza brak żar ciężko dyszą płuca ciało boli dygoce serce owładnięta ciężarem moja niemoc przyssane wspomnienia magicznych zdarzeń kołaczą odgłosami życia nie nie jestem sama ślady dla zmysłów widoczne wylażą z najciemniejszych kątów na wskroś przecinają ognistą rzeką bólu czuję najmniejsze drgnienia powietrza szaleją demony wspomnień rodzą mój strach jeszcze jestem dotykam horyzontu życia pytania ze snu wynurzone nasłuchują nadziei odgłosów skrzydła wspomnień przecinają nieboskłon cierpienia zamykam się znów w odmętach niepokoju chcę jeszcze raz zmierzyć się z klepsydrą czasu Wybacz miły	Wybacz miły to awaria wewnętrzna zaburzonych neuronów wysłała do ciebie sprzeczne komunikaty wbrew mojej podświadomości nie czuję bólu piętrzącego się w milczących spojrzeniach pustych słowach gestach bez znaczenia wybacz miły moje zmęczone serce doświadczone życiem poszukuje antidotum na samotność wybacz miły i nie myśl o mnie tak ponuro PRAWDA Przychodzi do mnie czasem z zapachem ziół uśmiechem dziecka dotykiem słońca z kurzem dróg przebytych tęskna i smutna moja prawda muzyką płynąca w słowach wiersza ukryta i głosie człowieka drugiego w szumie wiatru jesiennych szarugach w długiej drodze poszukiwań obmyta przez deszczu łzy już czysta niezwykle kojąca prawda moja o życiu powraca do serca niezmiennie jak niezawodny kompas *** Przyjdzie czas na wszystko na prawdę o upływających chwilach o uczuciach dobrych i złych o smutkach radościach nadziejach kiedyś wszystko utraci swoją cenę zrozumiemy czym jest życie zbyt szybko płynące mijający bezpowrotnie czas i cierpienie pozostanie po nas tylko sterta wyblakłych pamiątek JESTEM CZĘŚCIĄ WSZECHŚWIATA Zachwyam się życiem oddychając jego zapachem idę wolna i spokojna zostawiam bez śladu zgiełk i szum rozpedzonych ludzkich istot sztuczność i bylejałość codzienności szarej gonię ptaki słucham śpiewu wiatru szybuję w chmurach ułożonych w miliony wzorów gwiazdy do nóg mi się kłaniają żyję otulona ramionami słońca jestem częścią wszechświata małym kłębem żyjącej materii przerośnięta przyrodą życie postrzegam niczym kalejdoskop myśli i marzeń jeszcze jestem obecna tu i teraz nie do końca pogodzona z przemijaniem
---	--	---	---	--



Wykonali swoją misję i wracają do Ojczyzny

12 listopada z Anglii do Polski zostali sprowadzone szczątki trzech Prezydentów RP na uchodźstwie: Władysława Raczkiewicza, Augusta Zaleskiego i Stanisława Ostrowskiego

TEGO SAMEGO DNIA w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie odbył się uroczystości pogrzebowe oraz pochówek w nowopowstałym Mauzoleum Prezydentów RP na Uchodźstwie. Wydarzenia te stanowią zwieńczenie obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Inicjatywie towarzyszy kampania informacyjno-edukacyjna, której celem jest przypomnienie Polakom o historii władz RP na uchodźstwie.

Główną zasługą Prezydentów RP na uchodźstwie było zachowanie konstytucyjnej ciągłości władz Rzeczypospolitej Polskiej od września 1939 r., kiedy doszło do agresji Niemiec i ZSRR na Polskę, poprzez całą II wojnę światową i powojenną sowiecką okupację, aż do pierwszych, w pełni wolnych wyborów prezydenckich w 1990 r. Zakończeniem misji Prezydentów na uchodźstwie było uroczyste przekazanie w 1990 r. na Zamku Królewskim w Warszawie insygniiw prezydenckich. Ryszard Kaczorowski – ostatni Prezydent RP na uchodźstwie, przekazał je Lechowi Wałęsie – pierwszemu polskiemu prezydentowi wybranemu w wyborach powszechnych po II wojnie światowej.

Istnienie polskiego rządu i działalność Prezydentów RP na uchodźstwie dawały Polakom nadzieję, że ich ojczyzna w końcu odzyska wolność po ciężkich latach okupacji i totalitaryzmów. Urząd sprawowali kolejno: Władysław Raczkiewicz, August Zaleski, Stanisław Ostrowski, Edward Raczynski, Kazimierz Sabbat i Ryszard Kaczorowski.

Do Polski zostaną sprowadzone szczątki trzech pierwszych Prezydentów, którzy obecnie spoczywają na Cmentarzu Lotników Polskich w Newark w Wielkiej Brytanii. W Mauzoleum Prezydentów RP na Uchodźstwie zostanie również pochowany Ryszard Kaczorowski z



Inauguracja akcji "Misja: Wolna Polska" odbyła się na Zamku Królewskim. Na zdjęciu od lewej: Wojciech Labuda, pełnomocnik ds. ochrony miejsc pamięci, Karol Polejowski, wiceprezes IPN, Jan Dziedziczak, pełnomocnik rządu ds. Polonii i Polaków za granicą, Mikołaj Falkowski, prezes Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie", Juliusz Szymczak-Gałkowski, Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie". TOMASZ GOŁĄB / FOTO GOŚĆ

małżonką, którzy dziś spoczywają w Panteonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej.

– Do tej pory nie mieliśmy w Polsce miejsca upamiętniającego zasługi, jakie Prezydenci RP na uchodźstwie mają dla polskiej wolności w latach 1939-1990. Teraz takie miejsce pojawi się na mapie Polski. To przedsięwzięcie stanowi spłatę długu wobec polskiej emigracji, która przez pół wieku po zakończeniu II wojny światowej trwała niezłomnie na straży niepodległości. Władze Rzeczypospolitej Polskiej chcą, aby pamięć o misji Prezydentów RP na uchodźstwie na trwałe zagościła w świadomości Polaków – mówi Jan Dziedziczak, Pełnomocnik Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

– To szczególne rozwiązanie, w postaci sprawowania władzy II RP

na emigracji, pozwoliło – na mocy konstytucji kwietniowej z 1935 r. – zachować ciągłość instytucjonalnej władzy państwowej w czasie II wojny światowej, a następnie w okresie, kiedy Polska znajdowała się pod rządami komunistów. Przez ponad 50 lat rząd na uchodźstwie zajmował się również podtrzymywaniem polskich tradycji, kultury i literatury w środowisku emigracyjnym.

W Londynie działały emigracyjne wydawnictwa, księgarnie i biblioteki. Wychodziła polskojęzyczna prasa. Polski Londyn jako ośrodek emigracyjny był jednym z największych skupisk diaspory polskiej na świecie, obok Chicago, Nowego Jorku czy Paryża – wyjaśnia Karol Polejowski, Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, który jest jednym z organizatorów projektu.

Pomimo znaczącej roli, jaką

Prezydenci RP na uchodźstwie odegrali w przywróceniu demokracji w Polsce, ich historia jest dzisiaj mało znana. Potwierdzają to badania przeprowadzone w sierpniu 2022 r. Zaledwie co dziesiąty Polak potrafi poprawnie wskazać, ilu było Prezydentów RP na uchodźstwie. Najbardziej rozpoznawalnym Prezydentem RP na uchodźstwie jest Ryszard Kaczorowski – nieco ponad 60 proc. poprawnych wskazań. Natomiast tylko 23 proc. respondentów prawidłowo wskazało pierwszego Prezydenta RP na uchodźstwie – Władysława Raczkiewicza. Co piąty ankietowany nie zna daty utworzenia rządu RP na uchodźstwie, a ponad 70 proc. ankietowanych nie potrafiło wskazać, kto był pierwszym premierem RP na uchodźstwie. Badania pokazują, że im młodszy respondent, tym mniejsza jest wiedza na temat działalności Prezydentów RP na uchodźstwie. Jednocześnie z sondażu CBOS z 2018 r. wynika, że dziesięciu Polaków uważa się za patriotów i tyle samo twierdzi, że wyrazem patriotyzmu jest znajomość historii własnego kraju.

– Polaków łączy duma z historii naszego kraju, tym bardziej historia Prezydentów RP na uchodźstwie zasługuje dzisiaj na przypomnienie. Z tego powodu zainicjowaliśmy kampanię edukacyjną pod hasłem „Misja: Wolna Polska”. Celem kampanii jest przede wszystkim podniesienie poziomu wiedzy Polaków na temat historii Prezydentów i Rządu RP na uchodźstwie, najważniejszych postaci i faktów historycznych oraz uświadomienie wagi tej części historii dla utrzymania ciągłości polskiej państwowości i tożsamości narodowej. Ten rozdział naszej historii zdecydowanie zasługuje na mądre, długofalowe działania – mówi Mikołaj

Projekt objęty jest Patronatem Narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w Stulecie Odzyskania Niepodległości.

Projekt objęty jest Honorowym Patronatem Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.

Inicjatywa jest realizowana przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” we współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, Instytutem Pamięci Narodowej, Centrum Opatrzności Bożej, Ministerstwem Obrony Narodowej, Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz Biurem Programu „Niepodległa”.

Falkowski, prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, która jest organizatorem projektu.

W ramach kampanii „Misja: Wolna Polska” powstała strona internetowa www.misjawnapolska.pl, na której można zapoznać się z historią Prezydentów RP na uchodźstwie, poznać fakty z ich życia i czasów urzędowania. Na stronie znajdują się materiały edukacyjne w formie tekstów, zdjęć i infografik. Jednym z elementów kampanii jest ogólnopolski konkurs edukacyjny dla szkół, a także działania w prasie, internecie, mediach społecznościowych, radiu oraz pociągach PKP. Uroczystą inaugurację projektu sprowadzenia z Anglii do Polski szczątków Prezydentów RP na uchodźstwie stanowić będzie koncert orkiestry Młodzi – Polscy pod batutą Huberta Kowalskiego, który odbędzie się 26 września 2022 r. w Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Źródło: misjawnapolska.pl

Zdumiewający bohater Ukrainy

TA KSIĄŻKA została wydana przez wydawnictwo ARTI w Polsce. Autorzy ciekawej opowieści o Zełenskim – Andrew L. Urban, Chris McLeod.

Andrew L. Urban – wielokrotnie nagradzany pisarz, dziennikarz i dokumentalista, jako dziecko uciekł z Węgier podczas rewolucji 1956 r., obecnie mieszka w Australii. Autor książek śledczych w sprawie ofiar zbrodni.

Chris McLeod – pisarz, redactor i dziennikarz australijskiego pocho-pdzenia, który ma rodzinę na Ukrainie.

Książka ta mówi o tym, że obecnie Wołodymyr Zełenski nie schodzi z ust całego świata. Kim jest ten człowiek? W jaki sposób stał się międzynarodowym bohaterem

naszych czasów?

Książka pt. „ZEŁENSKY. Zdumiewający bohater Ukrainy, który oparł się Putinowi i zjednoczył świat” to opowieść o zadziwiający i niezwykłym liderze. Zagłębiając się strona po stronie w lekturę tej książki, czytelnik pozna dzieciństwo Wołodymyra Zełenskigo, historię jego rodziny oraz niesamowitą transformację z telewizyjnego celebryty w pierwszego żydowskiego prezydenta Ukrainy, przeszedł drogę jaką przeszedł niezłomny Prezydent Ukrainy – od aktora i kabareciarza po znanego i podziwianego przez cały świat walecznego polityka.

W momencie kiedy Rosja zbrojnie najechała Ukrainę, Wołodymyr Zełenski okazał hart

ducha i niezłomność charakteru a jego pamiętne słowa: „Potrzebuję amunicji, a nie podwózki” zapiszą się złotymi zgłoskami w dziejach historii.

W przedmowie do książki znana autorka bestsellera „Podręcznik gry Putina...” Rebekah Koffer pisze: „Przed wojną praktycznie nieznany poza rodzinną Ukrainą, Zełenski zyskał szacunek swoich rodaków i uwielbienie zarówno wśród zachodnich elit, jak i zwykłych obywateli. Wykazał się niezłomnym duchem w głęboko niesprawiedliwej walce. Rosyjska armia znacznie przewyższa ukraińską, ale ukraińcy żołnierze i ochotnicy pokazują, że na polu walki nadal to odwaga i duch mają największe znaczenie. Takiej woli odparcia wroga nie widzieliśmy w

Europie od II wojny światowej...”

Autorzy nazywają go Churchill w podkoszulku, piszą, że prezydent Zełenski doskonale zdawał sobie sprawę, jak wielką moc mają media społecznościowe, dołączył do Twittera i ma już ponad 5,2 miliona obserwujących. On publikował oświadczenia wzywające do pomocy i wyrażające jego własną determinację, dzięki czemu stał się globalnym bohaterem...

Polacy czytają z zainteresowaniem i entuzjazmem tę książkę w tłumaczeniu Pawła Gruszki, zwłaszcza że część dochodu ze sprzedaży zostanie przekazana na wsparcie Ukrainy.

Janina ŻUKOWSKA.





Jej głos przez 40 lat brzmiał na falach radiowych



W LISTOPADZIE obchodziła swój Złoty Jubileusz redaktor programów artystycznych Radia Czerniowce, Zasłużony Działacz Kultury, Zasłużona dla Edukacji Ukrainy, zdobywca nagrody „Ether Professional”, laureat wielu międzynarodowych i ogólnoukraińskich konkursów dziennikarskich

Pani Lubomyra PARANIUK.

Jej szczerzy głos uosabiał kulturę ukraińską i bukowińską, otwierając złotym kluczem nowe nazwiska utalentowanych, a czasem genialnych śpiewaków,

ciekawe relacje ze wszystkich edycji festiwalu „Bukowińskie Spotkania”, udzieliła niejednego wywiadu z jego dyrektorem Panem Zbigniewem Kowalskim. W latach 90-tych radio Czerniowiec systematycznie nadawało okolicznościowe audycje .w języku polskim z okazji największych świąt katolickich. Prowadziła je nauczycielka języka polskiego Pani Łucja Uszakowa wspólnie z uczniami Polskiej Szkoły Niedzielnej.

Bohaterami wywiadów pani Lubomyry byli najstarsi parafianie kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego Panie E. i O.Fiffar, Pan L.Kalakajlo i inni przedstawiciele Polonii bukowińskiej. W przeddzień świąt religijnych i



Засновниці Жіночої громади на Буковині Любомира Паранюк і письменниця Галина Тарасюк.

kompozytorów, poetów, artystów, znanych teraz na całym świecie. Dziesiątki, jeśli nie setki, błyskotliwych artystów urodzonych na hojnej ziemi Bukowiny zawdzięcza jej swoją sławę. Pracując w popularnym wcześniej radiu, pani Lubomyra, kształtując i pielęgnując postawy patriotyczne, wspierała rozwój ukraińskiej kultury. Przekazywała i nadawała w ukraińskim radiu w Kijowie każdą patriotyczną inicjatywę mieszkańców Bukowiny. Jej głos był znany we wszystkich zakątkach Bukowiny – nie tylko w ukraińskich, ale i w rumuńskich, i w polskich środowiskach. To dzięki niej polskie słowo z Bukowiny rozbrzmiewało w republikańskim radiu. Bukowińczycy regularnie słuchali programów w języku polskim, w przygotowaniu których uczestniczyli księża katolicy i członkowie Polonii regionu. Starsze pokolenie radiosłuchaczy Bukowiny pamięta przemówienie pierwszej prezes Towarzystwa Pani Jadwigi Kuczabińskiej, występ zespołu „Echo Prutu”, „Dolinyanka”, „Wianeczek”, „Kwiaty Bukowiny” Pani Lubomyra przedstawiała

państwowych mieszkańców Bukowiny witał prezes obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im.A.Mickiewicza Pan Władysław Strutyński lub jeden z członków Zarządu TKP. Trudno sobie wyobrazić współczesne dzieje Bukowiny bez udziału pani Lubomyry Paraniuk, urodzonej w Galicji, ale posiadającej bukowińskie serce. Dlatego dziś w imieniu wszystkich radiosłuchaczy regionu, a zwłaszcza Polaków, składamy najserdeczniejsze życzenia na ręce szanownej Jubilatki z okazji tak wspaniałych urodzin: **Poszybować przez życie jak ptak niezależny, wolny, szczęśliwy... Poczuci prawdziwy życia smak... wszystkie kolory... Jasne i ciemne odcienie... Mieć odwagę by wzbić się wysoko... Przekroczyć sztywne granice... I nie bać się marzeń ... Tego w dniu Pani urodzin nasza wspólnota życzy.** W imieniu Polonii bukowińskiej – Zarząd Główny obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im.Adama Mickiewicza, Redakcja „Gazeta Polskiej Bukowiny”.

Życie jest tymczasowe, ale...

Niedawno minęło 70 lat od daty urodzin Semena CYDEŁKOWSKIEGO, który odszedł 10 lat temu

CZERNIOWCE w tym roku obchodziły 614. rocznicę pierwszej pisemnej wzmianki. Oczywiście ze znanych przyczyn nie było w tym roku uroczystej imprezy. Moi koledzy i przyjaciele pamiętają, że żadne święto Miasta nie odbywało się bez tradycyjnego koncertu „Miasto mojej miłości”, który gromadził czerniowiecką inteligencję w sali Domu Kultury o nazwie „Szepetówka”. Mottem tego literackiego i muzycznego wydarzenia wybrano wers poezji Semena CYDEŁKOWSKIEGO. On zapraszał utalentowanych mieszkańców Czerniowiec na imprezy w przeddzień Dnia Miasta, którzy przez słowo poetyckie, pieśni i tańce, mieli wyrażać miłość ku stolicy Bukowiny, nie zapominając o tradycjach i kulturze mniejszości narodowych. Ile razy polskie zespoły „Echo Prutu”, „Kwiaty Bukowiny”, „Dolinianka”, „Wianeczek” występowały na scenie w „Szepetówce”! Czerniowiecki bard Jan Szejka często wykonywał piosenki własnego autorstwa o Czerniowcach po polsku i ukraińsku. Semen CYDEŁKOWSKI stale uczestniczył w tej świątecznej imprezie, oraz występował w Domu Polskim.

W swojej poezji on nazywał Czerniowce Jerozolimą nad Prutem. I tutaj podobnie jak do Jerozolimy na pielgrzymkę zjeżdżali się wielcy artyści na zaproszenie CYDEŁKOWSKIEGO – Bohdan Stupka, Anatolij Sołowianenko, Lina Kostenko, Robert Roźdiestwienski, Andrij Wozniesiński, Bułat Okudźawa, Ludmiła Górczenko, Zinowij Gerd i inni. To o nich, o ich pobycie na Bukowinie, o twórczych wieczorach i o wszystkim, co je poprzedzało i pozostawało niejako „za kulisami” imprezy, Cydełkowski wydał książkę „Wielcy w Czerniowcach”. Wtedy wydawało się, że czeka go nie jedno spotkanie z wielkimi, o których jeszcze przeczytamy. Ale los postanowił inaczej i te wspomnienia stały się niejako zakończeniem jego życia.

Semen Cydełkowski był nie tylko producentem. Stał się godnym uczniem i spadkobiercą niezapomnianego Pinkasa Falika, który sprowadził do Czerniowiec światowej klasy artystów. A Cydełkowski napisał o nim bardzo szczerze i czule w swojej książce. Z organizowanych przez niego samego koncertów, a także tych organizowanych przez jego słynnego nauczyciela, mogli korzystać również czerniowczanie o niskich dochodach. Jak to mu się udawało, wiedział tylko on sam. Ale moim zdaniem nikt nie mógł mu odmówić, bo rozkochał w Czerniowcach wszystkich artystów na długo przed ich przyjazdem. Jego wrodzony talent pełnej szacunku komunikacji bez pochlebstw, pryncypialność w ocenie bez uprzedzeń, umiejętność dochodzenia do porozumienia, udzielenia pomocy w trudnej chwili – to wszystko charakteryzowało go jako prawdziwego czerniowczanina i nie tylko wzbudzało do niego szacunek, ale zamieniało jego relacje z ludźmi w prawdziwą, bezpretensjonalną przyjaźń. A on, nie stroniąc od przestarzałych sentymentalnych tradycji, pisał tak o przyjaźni: do przyjaciela przychodzi się jak do świątyni, zdejmując na progu buty...

Czasu nie można cofnąć. Ale Cydełkowski był pewien, że pamięć może przywrócić kontury tamtych czasów. I zarysował te kontury w bardzo oryginalny sposób, pysznie, z poczuciem humoru. Krótko mówiąc, opowiadał o wydarzeniach w taki sposób, że nie przeczytacie tego nigdzie indziej.

Kto z nas dziś pamięta, jak na obchodach poświęconych wiecu bukowińskiemu najstarszy pisarz żydowski Józef Burg zwrócił się do jednego z autorów „historii nowożytnej”: „W tej broszurze z szacunkiem wspomina się przedstawicieli wszystkich narodów, którzy przybyli na wiec w dniu 3 listopada 1918 r. i z jakiegoś powodu Mój naród był zdepersonalizowany przez wyrażenie „i inni”...” Tylko pisarz na poziomie europejskim, który uważał się za „Bukowińczyka od stóp do głów”, mógł sobie pozwolić na to, aby tak powiedzieć. I cześć i chwała Cydełkowskiemu,



Semen CYDEŁKOWSKI urodził się 9 października 1952 roku w Czerniowcach. W 1979 ukończył wydział filologiczny Czerniowieckiego Uniwersytetu Państwowego. Pracował jako producent telewizji regionalnej, dyrektor klubu i redaktor gazety radiowej Związku Pońcoszniczego. Od 1984 był stałym dyrektorem Domu Estetyki i Wypoczynku (ul. Szepetiwska 5).

Autor tomików poetyckich i prozatorskich „Smutek przecucia”, „Spotkania, które nigdy nie wracają”, „Szaleńcy na stadionie”, „Po kąpieli”. Apogeum twórczości słynnego bukowińczyka stanowiła jego książka „Wielcy w Czerniowcach”, która ukazała się w przeddzień jego 60. urodzin. Zawiera wspomnienia, artykuły i eseje o A. Sołowianencie, B. Stupce, L. Kostenko, E. Jewtuszence, bukowińskich poetach M. Pałagucie, W. Fomence i innych.

Semen CYDEŁKOWSKI - to znany producent, pisarz, zasłużony artysta Ukrainy, laureat międzynarodowej nagrody im. Sidi Tal i regionalnej nagrody literackiej im. Iwana Bazańskiego, odznaczony medalem „Na chwałę Czerniowiec”.

że wspominał o tym epizodzie w jednym ze swoich opowiadań.

Dość odważnie, ale z humorem opowiadał o tych, którzy „przychodzą i uważają siebie za właścicieli ogromnej rodziny swojej”, podkreślając różnicę między Poetą a rządem. Wspomina wizyty swego przyjaciela-sponsora u kardynałstwa (tak sarkastycznie nazywał partyjny komitet obwodowy).

Przybyli wtedy z prośbą o umożliwienie mieszkańcom Czerniowiec wysłuchania wierszy swoich ulubionych poetów, ale nie do wybranych „miłośników poezji”, a do każdego, kto ma ochotę. Autor jakby lekką konwersacyjną intonacją podkreśla, z jakim niewiarygodnym wysiłkiem udało im się uzyskać możliwość zorganizowania festiwalu poezji w Czerniowcach, ponieważ działacze partyjni uważali, że to „nie czas na poetów”, podobnie jak mówili później o przybyciu słynnego piosenkarza Anatolija Sołowianenka.

Czy może dlatego poeta tak boleśnie zareagował na jego śmierć: *Опоздала ты к нему, держава! // К первому по званью Соловья. // Что ж так бессердечна к своей славе, // к певчему народу своему?!*

Jej eseje o Linie Kostenko i Ludmile Górczenko, o Ewgieniju Jewtuszence i Robercie Roźdiestwienskim czyta się na jednym tchu, a o Bohdanie Stupce on wspomina tak – „w jego sercu mieszka Bóg”. Z humorem charakterystycznym dla obu z nich Semen cytuję Prostego Geniusza, na pytanie, jak życie, Bohdan Stupka odpowiedział: „Życie jest tymczasowe”. A dziś, kiedy wszyscy bohaterowie Cydełkowskiego, jak on sam, odeszli do lepszego świata, te słowa brzmią głęboko filozoficznie i pociesza tylko jedno: dzięki Bogu, że byli... ci, którzy pozostawili zauważalny ślad na tej ziemi i dali nam wspomnienia rozgrzewające duszę.

Antonina TARASOWA.

ВЕЧІР-СПОМИН пам'яті Семена Цидельковського відбувся в його рідній «Шепетівці» 23 листопада – у день його смерті. Час спливає швидко. Ось уже десять років минуло, як відійшов у засвіти організатор і незмінний керівник протягом майже трьох десятиліть міського Будинку естетики і дозвілля. Попри несприятливу погоду й ймовірність блекауту до зали прийшли ті, хто пам'ятає Семена Ісаковича. Про самовіддане служіння покликанню, бо те що він робив звичайною роботою не назвав, про його невгамовний характер, про любов до мистецтва, і вміння знаходити нові таланти на вечорі говорили голова обласного благодійного фонду Хесед Шушана Ілля ХОЧЬ, декан філологічного факультету ЧНУ, професор кафедри української літератури Борис БУНЧУК, голова благодійного фонду «Лея» Елла Мадей. Музичні вітання душі Семена засиляли співаки і музиканти Василь ДАНИЛЮК, Світлана БАРДАУС, Микола ГАКМАН, Лариса БЕРЕЖАН, Лариса БЄЛОВА. Онлайн-спомини звучали на моніторі від Марії МАТІОС, Каті БУЖИНСЬКОЇ, Павла ЗІБРОВА, Еміля КРУПНИКА, які з огляду на обставини не змогли приїхати зі столиці. Словом, пом'янули Поета, Продюсера, Друга, який назвав Чернівці «Місто моєї любові».



Весь світ сьогодні з Україною



В 90-ТІРОКОВИНИ Голодомору в Україні дипломати посольства спільно з українською громадою та представниками духовенства вшанували пам'ять жертв геноциду українського народу, здійсненого радянським тоталітарним режимом у 1932-1933 роках.

У всіх країнах світу сьогодні запалюють свічки пам'яті. Сталінський режим, на жаль, зробив не один злочин проти людяності, але цей був найбрутальнішим, тому що людей вбивали голодом, забирали все, навіть найдрібніше зернятко пшениці...

Наш святий обов'язок пам'ятати про людей, які загинули в часи цієї страшної трагедії.

Сьогодні той самий ворог знову хоче знищити український народ, як народ, і українську державу, як державу. Але цьому ворогу не вдасться це зробити, так як не вдалось знищити нас голодом. Яким би зло не було брутальним, добро завжди, перемагає.

Весь світ сьогодні з Україною, – Посол України в Польщі Василь ЗВАРИЧ.



Słomiany ciągnik holuje słomiany czołg



GOSPODARZE SPOD Gniezna pamiętają o ciężkiej i niebezpiecznej w czasie wojny pracy ukraińskich rolników. Przy drodze w Jarząbkowie w ramach tradycyjnych dożynkowych ozdób mieszkańcy wykonali ze słomy ukraiński ciągnik, który holuje zdobyty rosyjski czołg.

Postanowiliśmy zjednoczyć się z ukraińskimi rolnikami, że doceniamy ich inicjatywę w walce z rosyjskimi napastnikami i postanowiliśmy zbudować ze słomy taki ciągnik, który holuje rosyjski czołg. Zaangażowało się w to wielu mieszkańców Jarząbkowa. Warto to robić, bo takie wspólne

spotkania bardzo jednoczą społeczność i to jest fajne

– mówi sołtys Jarząbkowa Krystian Rynarzewski.

Słomiane maszyny są wykonane w skali 1:1. Do ich wykonania zużyto kilkaset kilogramów słomy, powstawały przez trzy dni. Wezmą udział w gminnym konkursie na dożynkową ozdobę, który zostanie rozstrzygnięty na dożynkach w najbliższą niedzielę.

W Jarząbkowie mieszka kilkunastu uchodźców, a miejscowa szkoła podstawowa już wcześniej organizowała zbiórkę pomocową dla walczącej Ukrainy.

Ukraino, nie zostawimy Cię w potrzebie!

DZIĘKI WSPARCIU POLAKÓW, niesamowita solidarność płynie do potrzebujących na Ukrainie.

W ostatnim czasie pozarządowa organizacja Siepomaga.pl przekazała strażakom z Charkowa dwa nowoczesne, w pełni wyposażone, specjalistyczne samochody ratowniczo-gaśnicze o łącznej wartości ponad 2,5 mln zł



“Takie samochody to spełnienie naszych marzeń” – mówi major Roman Kachanov, dowódca charkowskiej jednostki straży pożarnej, który przyjechał do Polski, by osobiście podziękować za polską pomoc dla Ukrainy.

Krwotoki to główna przyczyna śmierci w strefie wojny. Na prośbę ukraińskich ratowników medycznych Siepomaga.pl zakupiła profesjonalne zestawy do prowadzenia szkoleń z tamowania krwotoków. Zestawy, w skład których wchodzi atrapy rany postrzałowej i zbiorniki sztucznej krwi, umożliwią szkolenie setek ukraińskich ratowników wojskowych i cywilnych. Zestawy wkrótce przekażą instruktorom medycznym na wschodzie Ukrainy – tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

Ponad tysiąc rannych ukraińskich żołnierzy, którzy na linii frontu odnieśli obrażenia narządów słuchu, otrzyma bezpłatnie specjalistyczne zatyczki do uszu, które organizacja siepomaga.pl zakupiła na prośbę

otolaryngologów ze szpitali wojskowych na Ukrainie. Kilkaset zatyczek trafi również do żołnierzy jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy w strefie wojny. W Poznaniu przygotowali kolejny transport pomocy, która zostanie przekazana tam, gdzie jest najbardziej potrzebna.

Ponad tysiąc mieszkańców obwodu charkowskiego otrzymało w ciągu ostatnich kilku dni pakiety pomocy zawierające m.in. żywność zakupioną i dostarczoną na Ukrainę dzięki darczyńcom Siepomaga.pl. Paczki zostały przekazane m.in. osobom, które nie są w stanie samodzielnie opuścić mieszkań i – szczególnie zimą – mogą liczyć tylko na pomoc dostarczaną przez wolontariuszy.

Nieustannie z całego serca dziękujemy za Waszą hojność i zaufanie, którym nas obdarzacie! – mówią Ukraińcy.

Siepomaga.pl.



GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р

Засновник: Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича
Вydawca: Redakcja czasopisma «Bukowina».

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021



Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukraińska 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” **www.bukpolonia.cv.ua**

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.